

Turystyczna, A u nas latem

Gdzie stare młyny dumnie stoją
Nad rzeką której nie zna mapa
I choć do domu stąd niedaleko
Przewędrujemy kawał świata.
A u nas latem jest najlepiej
Dywanem w złocie zboże tańczy
I nasze słońce jest najlepsze
Choć u nas nie ma pomarańczy.
Tam dziadek wiatrak zasłuchany
W żabie rechoty gdzieś za lasem
Tu znowu kamień na rozdrożu
Pomylił przeszłość z naszym czasem.
A u nas latem jest najlepiej
Dywanem w złocie zboże tańczy
I nasze słońce jest najlepsze
Choć u nas nie ma pomarańczy.
Wędrować dobrze jest wśród jezior
Gdy słońce mówi nam dobranoc
I śmiać się nocą do księżyca
I kłaść się spać dopiero rano.
A u nas latem jest najlepiej
Dywanem w złocie zboże tańczy
I nasze słońce jest najlepsze
Choć u nas nie ma pomarańczy.
Aż przyjdą czasy gdy ścierniska
Śniegi przykryją aż do wiosny
W lesie igłami nam się skłonią
Polskie, zielone zawsze sosny.
A u nas latem jest najlepiej
Dywanem w złocie zboże tańczy
I nasze słońce jest najlepsze
Choć u nas nie ma pomarańczy.